

wtorek, 20.08.2024

Wspomnienie św. Bernarda, opata i doktora Kościoła

Bernard urodził się k. Dijon – stolicy Burgundii, w roku 1090. Jego rodzice byli pobożni. Ojciec był rycerzem i doradcą księcia Burgundii, matka pochodziła z możnego rodu. Po śmierci matki 17-letni chłopiec oddał się w opiekę Matce Bożej, jednak u progu dorosłości przeżył załamanie wewnętrzne. Trwająca 2 lata walka z pustką duchową przyniosła niezwykle owoce. 22-letni młody człowiek wrócił do Boga i zapragnął życia w oddaleniu od świata. Uczynił to, pociągając za sobą ojca, kilku krewnych i niemal dwudziestu przyjaciół. Po 3 latach życia w cysterskim opactwie w Cîteaux, wybudował i objął klasztor w dzikiej kotlinie Szampanii, a miejscu temu po oswojeniu nadał nazwę Clairvaux – Jasna Dolina. Przez 38 lat był tam opatem, jednak jego działalność nie ograniczyła się ani do tego miejsca, ani do ludzi, którymi przewodził. Zreformował życie klasztorne, brał udział w istotnych wydarzeniach politycznych i kościelnych, wiele podróżował, utrzymywał kontakty z wszystkimi ważniejszymi postaciami swoich czasów. Jego zdanie i poparcie były decydujące m.in. podczas organizowania drugiej wyprawy krzyżowej w 1147 r. Zmarł 20 sierpnia 1153 r. Do chwały świętych wyniósł go Aleksander III w 1174 r. Doktorem Kościoła ogłosił go Pius VIII w 1830 r. Św. Bernard stał się duchowym głosem XII-wiecznej Europy. Niektórzy nazywali go nawet niekoronowanym królem, a jego spuścizna – to, co napisał, wybudował i zorganizował – wywierała wpływ na kolejne pokolenia. Za szczególnie budujące i odkrywcze uważano jego nauki i kazania, które wygłaszał w opactwie Clairvaux do ok. 500 zakonników. Wśród spisanych i zachowanych pism znajdują się m.in. „Komentarz do Pieśni nad pieśniami”, „Apologia” – poświęcona obronie reformy cystersów. Na uwagę zasługuje „spór” św. Bernarda z filozofią, której nie uważał za drogę poznania miłości Bożej. O tym pisał w traktacie „O miłowaniu Boga”. Świętość życia, styl i reformatorskie działania złożyły się na jego niezwykłą sławę. Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/623/>